

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska-Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2016 r.

sprawy **A. P. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt II K 107/14

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla zawarte w pkt V wyroku orzeczenie o wymierzeniu wobec oskarżonego kary łącznej grzywny;
2. eliminuje zawarte w pkt IV wyroku ustalenie, że czyny zarzucane oskarżonemu w pkt IV i V aktu oskarżenia popełnione zostały w warunkach ciągu przestępstw kwalifikowanego z art. 270§1 kk w zw. z art. 91§1 kk i uchyla wymierzoną za nie karę grzywny;
3. na podstawie art. 270§1 kk za czyny zarzucane oskarżonemu w pkt IV i V aktu oskarżenia wymierza kary grzywny w wysokości po 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) zł;
4. na podstawie art. 86§1 kk i art. 91§2 kk orzeczone wobec oskarżonego w pkt II i III zaskarżonego wyroku oraz w pkt 3 wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach za czyny z pkt IV i V aktu oskarżenia jednostkowe kary grzywny łączy i orzeka karę łączną grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując na podstawie art. 33§3 kk, iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 10 (dziesięciu) zł;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 zł tytułem opłaty za obie instancje, zwalnia oskarżycielkę posiłkową od wydatków za postępowanie odwoławcze w części na nią przypadającej stwierdzając, że w całości ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. P. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od września 2010 roku do 15 grudnia 2011 roku w M. (...), województwo (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. P. (2) w ten sposób, że znieważał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, opluwał, ośmieszał wśród znajomych pomawiając o chorobę psychiczną, uderzał rękami po ciele i kopał nogami, przy czym w dniu 23 września 2010 roku spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci licznych zasinień obu kończyn dolnych, w dniu 8 listopada 2011 roku spowodował u niej obrażenia ciała w postaci zasinienia prawego podudzia i uda prawego, zaś w dniu 11 czerwca 2011 roku spowodował u niej obrażenia ciała w postaci urazu lewego nadgarstka i urazu tylnej części lewego podudzia skutkujące rozstrojem zdrowia pokrzywdzonej na czas krótszy od siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 06.06.2008 roku w W. posłużył się podrobionym dokumentem w postaci świadectwa dojrzałości LO dla Dorosłych (...) (...) w W. nr (...) w ten sposób, że przedłożył w/w dokument w Szkole Trenerów (...) / (...) celem uzyskania wpisu na kurs instruktorski, a następnie wyłudził poświadczenie nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd osoby uprawnionej do wystawiania dokumentu w ten sposób, że wiedząc, iż nie spełnia wymaganych warunków ukończył kurs instruktorski i uzyskał uprawnienia instruktora sportu w piłce nożnej potwierdzone legitymacją instruktora dyscypliny sportu Nr (...) wydaną w dniu 07.11.2008 roku,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w maju 2010 roku daty bliżej nieustalonej w W. posłużył się dokumentem poświadczającym nieprawdę w ten sposób, że w siedzibie (...) przedłożył uzyskaną w wyniku wprowadzenia w błąd osoby upoważnionej do wystawiania dokumentu legitymację instruktora dyscypliny sportu Nr (...) wydaną w dniu 07.11.2008 roku przez (...) w W. celem uzyskania licencji trenerskiej (...) uprawniającej do wykonywania zawodu trenera sportowego,

tj. o czyn z art. 273 k.k.

IV. w 2005 roku daty bliżej nieustalonej przed 1 sierpnia 2005 roku w M., powiat (...), województwo (...) posłużył się podrobionym dokumentem w postaci świadectwa dojrzałości LO dla Dorosłych (...) (...) w W. nr (...) w ten sposób, że przedłożył w/w dokument w Urzędzie Gminy w M. ubiegając się o przyjęcie do pracy,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

V. w dniu 02.09.2011 roku w M. posłużył się podrobionym dokumentem w postaci świadectwa dojrzałości LO dla Dorosłych (...) (...) w W. nr (...) w ten sposób, że przedłożył w/w dokument w M. (...) w M. ubiegając się o przyjęcie do pracy w charakterze ratownika,

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

VI. w 2010 roku daty bliżej nieustalonej w W. posłużył się dokumentem poświadczającym nieprawdę w ten sposób, że w siedzibie L. (...) przedłożył uzyskaną w wyniku wprowadzenia w błąd osoby upoważnionej do wystawiania dokumentu legitymację instruktora dyscypliny sportu Nr (...) wydaną w dniu 07.11.2008 roku przez (...) w W.,

tj. o czyn z art. 273 k.k.

VII. w bliżej nieustalonym dniu w 2011 roku przed 1 marca 2011 roku w M. woj. (...), posłużył się dokumentem poświadczającym nieprawdę w ten sposób, że w siedzibie M. (...) w M. przedłożył uzyskaną w wyniku wprowadzenia w błąd osoby upoważnionej do wystawiania dokumentu licencję trenerską (...) nr (...) wydaną w dniu 25.05.2010

roku celem uzyskania zatrudnienia w celu prowadzenia indywidualnych treningów koordynacyjnych z zawodnikami sekcji piłki nożnej,

tj. o czyn z art. 273 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 września 2015 r., sygn. akt II K 107/14, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżonego **A. P. (1)** uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia;

II. oskarżonego **A. P. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 6 czerwca 2008 r. w W. posłużył się podrobionym dokumentem w postaci świadectwa dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - (...) (...) w W. nr (...) w ten sposób, że przedłożył w/w dokument w Szkole Trenerów (...) / (...) w W. celem uzyskania wpisu na kurs instruktorski, a następnie po przyjęciu na kurs ukończył go i wyłudził poświadczenie nieprawdy, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu, uzyskując uprawnienia instruktora sportu w piłce nożnej potwierdzone legitymacją instruktora dyscypliny sportu Nr (...) wydaną w dniu 7 listopada 2008 r., tj. czynu stanowiącego występki z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny i ustalił wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

III. oskarżonego **A. P. (1)** uznał za winnego czynów zarzucanych mu w punktach III, VI i VII aktu oskarżenia, stanowiących występki z art. 273 k.k., i za każdy z tych czynów skazał go i uznając, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw na podstawie art. 273 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył za nie oskarżonemu karę 50 stawek dziennych grzywny i ustalił wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

IV. oskarżonego **A. P. (1)** uznał za winnego czynów zarzucanych mu w punktach IV i V aktu oskarżenia, stanowiących występki z art. 270 § 1 k.k., i za każdy z tych czynów skazał go i uznając, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył za nie oskarżonemu karę 50 stawek dziennych grzywny i ustalił wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

V. na podstawie art. 86 § 1 k.k. oraz art. 91 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego w punktach II, III i IV wyroku kary grzywny połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując na podstawie art. 33 § 3 k.k., iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 10 złotych;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 100 złotych tytułem opłaty, zaś wydatki postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wywiedli Prokurator Rejonowy w Mińsku Mazowieckim i oskarżyciel posiłkowy **A. F. (1)**.

Oskarżyciel publiczny zanegował orzeczenie Sądu Rejonowego w całości na niekorzyść oskarżonego **A. P. (1)**, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez uwzględnienie, wbrew zasadzie obiektywizmu, jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego **Andrzeja M. P.** przy jednoczesnym pominięciu okoliczności przemawiających za jego winą, wskutek odmówienia wiary, w sposób wykraczający poza ramy swobodnej oceny dowodów, zeznaniom pokrzywdzonej **A. F. (1)** oraz nienależyte rozważenie niektórych dowodów ujawnionych w toku postępowania we wzajemnym ich powiązaniu a przez to błędną ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło do uniewinnienia w/wym. oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonana w zgodzie ze wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia

życiowego, powinna doprowadzić do wniosku, iż Andrzej M. P. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2. obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 91 § 1 k.k., poprzez niesłuszne uznanie, że czyny zarzucane oskarżonemu A. P. (1) w punktach IV. i V. aktu oskarżenia stanowią ciąg przestępstw opisany w treści art. 91 § 1 k.k. i zastosowanie tego przepisu w podstawie skazania oskarżonego w punkcie IV. wyroku, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza czasookresu popełnienia poszczególnych czynów oraz właściwa interpretacja przesłanek zastosowania instytucji ciągu przestępstw wskazuje, iż czyny zarzucane oskarżonemu w punkcie IV. i V. aktu oskarżenia, nie zostały popełnione w krótkich odstępach czasu,

3. rażąco niewspółmierność kar orzeczonych wobec oskarżonego A. P. (1) polegającą na wymierzeniu mu za poszczególne czyny zarzucane

w punktach od II. do VII. aktu oskarżenia kar grzywny oraz kary łącznej grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych, podczas gdy okoliczności sprawy, świadczące o wysokim stopniu winy oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu, jak również cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć wobec oskarżonego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego kar we wnioskowanym przez oskarżyciela wymiarze.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Oskarżycielka posiłkowa zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w całości w odniesieniu do czynu objętego zarzutem z punktu I. aktu oskarżenia, zarzucając mu:

I. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę ujawnionego materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. **zesań syna oskarżonego i pokrzywdzonej** – B. P., który zaprzeczył, aby ojciec kiedykolwiek uderzył matkę, podczas gdy z opinii biegłego psychologa H. M. wynika, iż świadek jako osoba najbliższa stronom cierpi z powodu wewnętrznego konfliktu lojalnościowego, co przemawia za stwierdzeniem, iż treść jego zesań nie może mieć waloru wiarygodności, wobec faktu, iż nie chce on zeznawać przeciwko własnemu ojcu, w sytuacji, kiedy rzeczywiście w domu rodziny P. dochodziło do znęcania się psychicznego i fizycznego przez męża wobec byłej żony, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem nie dopuszczał się psychicznego i fizycznego znęcania nad pokrzywdzoną, zaś prawidłowo ocenione zeznania świadka B. P. przemawiają za stwierdzeniem, iż jako osoba najbliższa dla obu stron postępowania, nie chce on swoimi zeznaniami obciążać ojca, co stanowi dowód wewnętrznego konfliktu lojalnościowego wobec matki i ojca, przez co świadek nie mógł zająć obiektywnego stanowiska, wobec faktu, że swoimi zeznaniami doprowadziłyby do uznania oskarżonego za winnego dopuszczenia się czynu zabronionego,

II. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę ujawnionego materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. **zesań siostry pokrzywdzonej** – M. S. – która ze względu na okoliczność, iż została zwolniona z pracy przez pokrzywdzoną nie jest obiektywna w relacjach dotyczących przebiegu zdarzeń dopuszczenia się przez oskarżonego znęcania się nad pokrzywdzoną, zaś sąd ocenił jej zeznania jako szczere i wiarygodne, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem nie dopuszczał się psychicznego i fizycznego znęcania się nad pokrzywdzoną, zaś prawidłowo ocenione zeznania świadka M. S. przemawiają za stwierdzeniem, iż nie powiedziała ona prawdy przed Sądem, celem wyrządzenia dolegliwości swojej siostrze, w świetle uprzedniego zwolnienia jej z pracy przez A. F. (1),

III. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę ujawnionego materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. **opinii biegłego (k. 317), którą Sąd uznał za pełnowartościowy dowód w sprawie**, w której pomimo, iż biegła podkreśliła, że nie można potwierdzić, że pokrzywdzona ma skłonności do konfabulacji, to gdy Sąd wbrew ww. opinii nie dał wiary zeznaniom świadka – A. F. (1), co stanowi działanie wewnętrznym logicznie sprzeczne, co doprowadziło do błędu w ustaleniach

faktycznych poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pokrzywdzona ma urojenia w zakresie stosowania przez oskarżonego przemocy fizycznej i psychicznej, tj. że dopuszcza się przestępstwa znęcania nad nią, zaś prawidłowo oceniony stan faktyczny przemawia za stwierdzeniem, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołująca się wniosła o uchylenie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o czynie objętym zarzutem z punktu I. aktu oskarżenia i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej prokurator poparł apelację Prokuratora Rejonowego w Mińsku Mazowieckim wnosząc o uchylenie wyroku w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia oraz wniósł o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie przyjęcia ciągu przestępstw, wymierzenie za te czyny kar jednostkowych oraz zmianę wyroku poprzez podwyższenie kary łącznej, a także przyłączył się do apelacji oskarżycielki posiłkowej. Oskarżony wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy i oświadczył, że obrażenia u pokrzywdzonej mogły powstać, gdy ona go atakowała, a on bronił się przed nią. Nie wykluczył, że mógł ją kopnąć, czy odepchnąć ręką. Oskarżycielka posiłkowa A. F. (1) nie stawiała się pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedzione apelacje okazały się o tyle zasadne, że doprowadziły do rozstrzygnięcia o treści przyjętej w wyroku Sądu Okręgowego.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań zaakcentować należy, iż konieczność zachowania klarownego toku dalszych wywodów nakazała uporządkowanie ich w oparciu o kryterium przedmiotowe. W związku z tym Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności ustosunkował się do tych tez apelujących, w których zakwestionowali oni rozstrzygnięcie objęte punktem I. wyroku Sądu Rejonowego. Dalszemu badaniu podlegały natomiast te zarzuty sformułowane przez oskarżyciela publicznego, w których zanegował on prawidłowość pozostałych rozstrzygnięć Sądu I instancji.

Przede wszystkim nie mają racji skarżący, o ile kwestionują dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego w części dotyczącej czynu objętego zarzutem z punktu I. aktu oskarżenia. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu skarżonego orzeczenia i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd I instancji należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Odwoławczy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

Wbrew wywiadowi oskarżycielki posiłkowej, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło do dowolnego wartościowania zeznań B. P.. Rozważania Sądu Rejonowego w tej materii nie cechują się sprzecznościami wewnętrznymi, zaś ich rezultat nie przeczy wnioskowi płynącemu z wywołanej w sprawie opinii biegłego psychologa. Inaczej niż chce tego skarżąca, ustawa w treści art. 192 § 2 i 4 k.p.k. precyzyjnie określa cel czynności podejmowanych w odniesieniu do świadka przez biegłego psychologa oraz granice jego opiniowania, bowiem w świetle tych przepisów biegły psycholog dokonuje ustaleń co do stanu rozwoju umysłowego świadka oraz zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, a zatem czynników, które mają wpływ na ocenę jego prawdziwości. Przepisy te nie zezwalają jednak biegłemu na ocenę wiarygodności zeznań świadka. Biegły psycholog może co najwyżej wypowiedzieć się, czy zeznania są prawdziwe w tym sensie, że o ich zgodności z rzeczywistością przekonany jest sam świadek (vide wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2014 r., V KK 331/13, LEX nr 1463433). Innymi słowy, biegły psycholog w swojej opinii nie dokonuje oceny relacji świadka według kryteriów zgodności z prawdą, lecz jedynie bada, czy jest on psychicznie zdolny do czynienia postrzeżeń odpowiadających obiektywnemu stanowi rzeczy. Skoro biegły psycholog stwierdził, że zdolność ta w przypadku B. P. została zachowana (k. 382), przy czym wymieniony jest chłopcem intelektualnie sprawnym, emocjonalnie stabilnym jak na sytuację, w której się znajduje, społecznie dojrzałym ponad wiek oraz zrównoważonym w sądach i ocenach (k. 659v), to przyjmować trzeba, iż zeznania przezeń złożone mogły podlegać badaniu jedynie w oparciu o kryteria klasyczne, tj. stałość relacji, logikę narracji i możliwość potwierdzenia w innych dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 13 lipca 2012 r., II AKa 172/12, LEX nr 1264319). Lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że kryterium potwierdzenia twierdzeń B. P. w innych dowodach zostało wykorzystane w kontekście wartościowania wyjaśnień A. P. (1) (k. 735v). W

uzupełnieniu wywodów Sądu Rejonowego wskazać natomiast trzeba, iż całokształt relacji B. P. (k. 338- 339, 376v- 377, 658- 658v) ma niezmienny i logiczny charakter, a odmiennych twierdzeń nie stara się wysuwać nawet apelująca oskarżycielka posiłkowa.

A. P. (2) skarżąca wyroku w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia myli się także o tyle, o ile zakłada, że rezultat oceny zeznań M. S. (k. 499v- 500v, 660v- 661) może zostać podważony przez samo tylko wskazanie na zwolnienie tego świadka z pracy przez pokrzywdzoną, jako na okoliczność niewątpliwie generującą motywację do złożenia zeznań niezgodnych z prawdą i przesądzającą o takim ich zabarwieniu. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że istotą oceny dowodów, w tym również relacji świadków, jest ich treść, a nie pochodzenie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 lipca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1363328). Niedopuszczalne jest tym samym aprioryczne odmawianie wiary zeznaniom świadka z uwagi na zaszłości łączące go z jedną ze stron procesu. Podporządkowując się temu założeniu, Sąd Rejonowy dokonał należytego wartościowania relacji M. S.. Informacje przekazane przez wymienioną zostały poddane analizie zarówno przez pryzmat zgodności z innymi środkami dowodowymi (k. 735v), jak i przez pryzmat jej relacji z A. F. (1) (k. 738). Zaakcentować w tym kontekście należy, że świadek w sposób racjonalny uargumentowała, iż nie ma żalu do wyżej wymienionej z powodu zwolnienia z pracy, albowiem taki obrót sprawy w ostatecznym rozrachunku okazał się dla niej pomyślny, gdyż znalazła dogodniejszą pracę (k. 500v). Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że A. F. (1) otwarcie zarzuciła M. S. brak solidarności rodzinnej (k. 500- 500v, 661). W tym stanie rzeczy argumentacja zaprezentowana przez oskarżycielkę posiłkową w środku odwoławczym jawi się wyłącznie jako dowolna polemika z ustaleniami Sądu Rejonowego.

Nie sposób zgodzić się z apelującą oskarżycielką posiłkową, jeżeli wywodzi, iż uznanie za pełnowartościowy dowód w sprawie opinii biegłego psychologa, z której wynika, że A. F. (1) nie ma skłonności do konfabulacji (k. 317), nakazuje przyjęcie, iż jej relacje są wiarygodne. Raz jeszcze podkreślając, że nie jest rzeczą biegłego wartościowanie zeznań świadków pod kątem ich zgodności z prawdą, wyjaśnić trzeba, iż konfabulacja, czyli wspomnienie rzekome to rozszerzanie wspomnień przed dodawanie szczegółów. Może to być działanie świadome, w którym rozszerzane są częściowo wspomnienia zdarzeń, albo proces nieświadomy, gdzie falsyfikacja służy jako mechanizm obronny. Według innej definicji, konfabulacje to wypełnianie luk pamięciowych różnymi treściami z innych obszarów lub zmyślnymi, połączone z przekonaniem o prawdziwości i właściwym umiejscowieniu w czasie. Niezależnie od przyjmowanego rozumienia tego pojęcia podkreślić trzeba, że tendencje do jakiegos zachowania należy traktować jako względnie stałą cechę osobowości (vide B. Bielski, Konfabulacje a ocena zeznań świadka w procesie karnym, [w:] „Prokuratura i Prawo” Nr 6/2001, s. 87). Już z powyższego wynika, iż brak takiej względnie stałej cechy osobowości nie może być utożsamiany z tezą o prawdziwości wszelkich informacji przekazywanych przez świadka. Ich treść każdorazowo kształtowana jest wolą relacjonującego, przy czym wola ta nie zawsze musi wiązać się z chęcią zaprezentowania rzeczywistego przebiegu wydarzeń i dlatego też konieczna jest analiza depozycji przy wykorzystaniu wzmiankowanych wyżej, klasycznych, kryteriów oceny. Ocena taka została przeprowadzona przez Sąd Rejonowy, który zestawiał relacje A. F. (1) z zeznaniami B. P., a nadto K. K. (k. 20, 192v- 193, 660v), A. K. (k. 63, 702v- 703) oraz J. C. (k. 29, 194- 194v) i w oparciu o rezultaty tego zestawienia odmówił pokrzywdzonej wiary (k. 736). Apelujący prokurator nie ma przy tym racji, o ile wskazuje, że za wiarygodnością twierdzeń A. F. (1) przemawiają relacje wspomnianej J. C.. W ślad za Sądem Rejonowym (k. 737- 737v) podkreślić tutaj trzeba, że w zeznaniach tego świadka na pierwszy plan wysuwają się trzy elementy, tj.: twierdzenie, iż w trakcie awantur słyszalną była przede wszystkim pokrzywdzona; akcentowanie, że A. F. (1) nie oczekiwała od sąsiadki informowania Policji o występujących awanturach, albowiem „daje sobie radę”; przywoływanie okazywania obrażeń ciała przez wyżej wymienioną. Argumentacja podniesiona przez oskarżyciela publicznego w kontekście dwóch pierwszych twierdzeń, a mianowicie zaznaczanie, że być może A. F. (1) jest osobą bardziej skłonną do wybuchu emocji niż A. P. (1), przy czym emocje te stanowiąc mogą efekt trudnej sytuacji, która mogła doprowadzić także do braku prośby o ewentualne wezwanie funkcjonariuszy Policji, jest równoznaczna z wywodem, iż wzmiankowane okoliczności nie podważają sprawstwa A. P. (1), czy też w żaden sposób nie wykluczają tego sprawstwa. Twierdzenia takie nie są wystarczające dla ustalenia winy oskarżonego, albowiem jego winę należy wykazać dowodami, z których wynikają istotne fakty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 marca 2012 r., II AKa 30/12, LEX nr 1212396). W związku z tym ogromnego znaczenia nabiera wartościowanie tej części zeznań A. F. (1), w której podaje ona, że stwierdzone u niej obrażenia ciała zostały spowodowane przez A. P. (1). Zaakcentować w

tym miejscu trzeba, że ani pozyskana w toku postępowania dokumentacja medyczna, ani też wywołana opinia sądowo-lekarska (k. 94) nie mają waloru rozstrzygającego w przedmiotowej materii. Stanowisko wyrażone wzmiankowaną ekspertyzą sprowadza się bowiem do wywiedzenia, że obrażenia ciała A. F. (1) zostały spowodowane przedmiotem twardym, gładkim z niedużą siłą, np. poprzez kopnięcie nogą z nałożonym twardym, gładkim butem, wielokrotnie, co spowodowało liczne powierzchowne zasinienia (k. 94). Fakt, iż biegły lekarz wskazuje w opinii przykładową- z punktu widzenia jego specjalnych wiadomości- przyczynę powstania obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonej nie oznacza wcale, aby przyczyna ta zachowała aktualność w realiach sprawy A. P. (1). Dopiero bowiem Sąd, uwzględniając treść i wiarygodność ujawnionych dowodów, powołany jest do ustalenia rzeczywistej, odpowiadającej tym dowodom przyczyny obrażeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 1998 r., III KKN 215/97, LEX nr 35099). Mimo, że prokurator słusznie zaznacza, iż wbrew twierdzeniu Sądu Rejonowego (k. 736) A. F. (1) także w toku postępowania rozwodowego powoływała się na przemoc fizyczną ze strony byłego męża (k. 217), a tym samym jej relacja w tej materii winna zostać uznana za konsekwentną, to jednak okoliczność ta również nie ma waloru rozstrzygającego. Pamiętać trzeba, że ocena zeznań osoby pokrzywdzonej, jako pochodzących od osoby w najwyższym stopniu zainteresowanej wynikiem sprawy, wiąże się z koniecznością zachowania przez Sąd szczególnej ostrożności i podporządkowania się obowiązkiowi jak najbardziej rygorystycznego i wszechstronnego rozważenia oraz oceny poszczególnych elementów zawartych w tego rodzaju dowodzie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 6 grudnia 2012 r., II AKa 246/12, LEX nr 1392203). Zważyć w tym kontekście należy, że z zeznań J. C. wynika, iż A. F. (1) pokazywała jej siniaki po jednej z interwencji funkcjonariuszy Policji (k. 194). Żaden z interwenujących funkcjonariuszy (k. 192v- 193, 660v, 63, 702v- 703) nie przypominał sobie natomiast, aby wyżej wymieniona okazywała im obrażenia. Świadek K. K. podał nawet, że każdorazowo interwencje zgłaszała pokrzywdzona, zaś w ich trakcie mówiła podniesionym tonem i używała wulgaryzmów, zawsze była nadpobudliwa (k. 193, 660v). Z informacji o interwencjach także wynika, iż to właśnie A. F. (1) je wzywała (k. 489). Skoro to sama pokrzywdzona zdecydowała się na skorzystanie z pomocy funkcjonariuszy Policji, a zatem znajdowała się- w świetle zapatrywań oskarżyciela publicznego- w stanie ostateczności, to zupełnie nieracjonalnym jest zakładanie, że postanowiła ukryć przed nimi fakt przemocy ze strony swego ówczesnego męża, a zdecydowała się na podzielenie tą okolicznością z sąsiadką, czyli z J. C.. Stanowisko takie przeczy nie tylko zasadom logiki, lecz również zrelacjonowanemu przez świadka K. K. sposobowi zachowania A. F. (1). Nie znajduje ono także potwierdzenia w relacjach B. P. i M. S.. Zapatrywanie takie jawi się jako tym bardziej słuszne, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w świetle relacji E. S. (k. 661- 662), E. R. (k. 702- 702v), J. K. (k. 59, 194v- 195v, 660v) i T. M. (k. 717- 718), a więc osób z rozmaitych przyczyn powiązanych z pokrzywdzoną, wynika, że wyżej wymieniona nie kryła się ze wskazywaniem na rzekomą przemoc fizyczną. Nie bez znaczenia w tej materii pozostaje także okoliczność, iż- jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy- świadkowie ci w ogromnej i zasadniczej części przekazują wyłącznie informacje podane im przez A. F. (1). Zaakcentować wreszcie trzeba, że w świetle relacji A. L.- a zatem osoby nie powiązanej z żadną ze stron- pokrzywdzona jest kobietą zaślepioną „żądzą nienawiści” (k. 661). W związku z tym brak było podstaw, aby zakwestionować prawdziwość wersji przedstawionej przez A. P. (1)

Z tych wszystkich względów ocena materiału dowodowego w części odnoszącej się do czynu objętego zarzutem z punktu I. aktu oskarżenia nie nosi cech dowolności. Zestawienie zawartości treściowej wiarygodnych środków dowodowych z poczynionymi w przedmiotowym zakresie ustaleniami faktycznymi nie pozwala także na podzielenie tezy o wystąpieniu błędu w tychże ustaleniach.

Zasadną okazała się natomiast ta część argumentacji oskarżyciela publicznego, w której wystąpił on z zarzutem obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 91 § 1 k.k. poprzez niesłuszne uznanie, iż czyny zarzucone A. P. (1) w punktach IV. i V. aktu oskarżenia zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw. Zaakcentować w tym miejscu należy, iż jedną z przesłanek posłużenia się wzmiankowaną instytucją jest popełnienie przez sprawcę dwóch lub więcej przestępstw w krótkich odstępach czasu. W związku z tym zważyć trzeba, że zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze za „krótki odstęp czasu” uważa się co do zasady okres do 6 miesięcy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 marca 2000 r., II AKa 12/99, LEX nr 40082), przy czym- z uwagi na brak ustawowego zdefiniowania tego wymogu i związku zachodzące pomiędzy poszczególnymi przestępstwami- wyrażane są także poglądy o jego spełnieniu, gdy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami nie upłynął okres przekraczający roku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2000 r., II AKa 250/00, LEX nr 48859, P. Kardas, Komentarz do art. 91 Kodeksu karnego,

[w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1- 116 k.k., Zakamycze 2004, teza 32.). W świetle przytoczonych zapatrywań nie ulega żadnej wątpliwości, że odstępek 6 lat pomiędzy posłużeniem się podrobionym dokumentem w postaci świadectwa dojrzałości LO dla Dorosłych (...) (...) w W. nr (...) w Urzędzie Gminy w M. oraz w M. w M. wyklucza możliwość przyjęcia, że wskazane czyny zabronione zostały popełnione w krótkich odstępach czasu. W tym stanie rzeczy koniecznym okazało się wyeliminowanie zawartego w pkt IV. zaskarżonego wyroku ustalenia, że czyny zarzucane oskarżonemu w pkt IV. i V. aktu oskarżenia popełnione zostały w warunkach ciągu przestępstw kwalifikowanego z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i uchylenie wymierzonej za tenże ciąg kary grzywny.

Kształtując reakcję prawnokarną na zachowania zarzucone oskarżonemu w pkt IV. i V aktu oskarżenia, Sąd Okręgowy, kierując się dyrektywami art. 53 k.k., uznał za zasadne wymierzenie kar grzywny w wysokości po 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Kary we wskazanym wymiarze stanowią rezultat uwzględnienia zarówno okoliczności obciążających, jak i łagodzących. Określając liczbę stawek dziennych grzywny, Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, że czyny oskarżonego charakteryzuje niewielki stopień społecznej szkodliwości. Zważyć tutaj trzeba na stosunek oskarżonego do popełnionych przestępstw, który traktował je jako działania dla dobra rodziny, które nie prowadziły do negatywnych konsekwencji dla innych osób. Istotnym okazał się natomiast stopień winy A. P. (1). Podkreślić należy, że podsądny dopuścił się wzmiankowanych przestępstw w wieku odpowiednio 41 i 47 lat, a zatem dysponując poważnym już doświadczeniem życiowym. Na korzyść A. P. (1) przemawia okoliczność, iż uznał on swój błąd (k. 719v). Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 10 zł, Sąd Okręgowy wziął natomiast pod uwagę okoliczność, iż oskarżony aktualnie osiąga wynagrodzenie wyrażające się kwotą 2.000 zł brutto, przy czym kwota ta przeznaczana jest na regulację należności alimentacyjnych, obsługę zadłużenia oraz pokrywanie kosztów bieżącego utrzymania wymienionego, jego syna i byłej małżonki (oświadczenie A. P. (1)- k. 657v). Z tych wszystkich względów kary grzywny w przyjętym wymiarze są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów A. P. (1), nie przekraczają stopnia jego winy, spełniają względem niego cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak też zadania z zakresu prewencji ogólnej.

Zaprezentowana wyżej zmiana doprowadziła do konieczności uchylenia zawartego w pkt. V. wyroku Sądu Rejonowego orzeczenia o wymierzeniu wobec oskarżonego kary łącznej grzywny, a tym samym do konieczności podjęcia rozstrzygnięcia także w tym zakresie. Łącząc jednostkowe kary grzywny Sąd Okręgowy jako dolną granicę kary łącznej tego rodzaju przyjął 50 stawek dziennych grzywny. Górną granicę przedmiotowej kary stanowiła natomiast suma podlegających łączeniu kar grzywny, tj. kara 200 stawek dziennych tejże. Wymierzając karę łączną wskazanego rodzaju, Sąd Okręgowy posłużył się zasadą asperacji zbliżonej do kumulacji i w jej realizacji, na podstawie art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k., orzeczone wobec oskarżonego w pkt. II. i III. zaskarżonego wyroku oraz w pkt. 3. wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach za czyny z pkt. IV. i V. aktu oskarżenia jednostkowe kary grzywny połączył i orzekł karę łączną grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, przyjmując na podstawie art. 33 § 3 k.k., iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 10 zł. Podejmując rozstrzygnięcie w tym zakresie Sąd Okręgowy miał na uwadze nie tylko konieczność osiągnięcia celów indywidualnoprewencyjnych względem A. P. (1), lecz również charakter związków przedmiotowych i podmiotowych zachodzących pomiędzy popełnionymi przezeń przestępstwami, w tym zwłaszcza znaczące ich rozłożenie w czasie.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 10 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.; dalej: ustawa) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 zł tytułem opłaty za obie instancje. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy zwolnił oskarżycielkę posiłkową od wydatków za postępowanie odwoławcze w części na nią przypadającej, stwierdzając, że w całości ponosi je Skarb Państwa.

Mając na uwadze całokształt powyższego Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.